KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Grudnia 1867 r. | № 289. | Lat 46. | Dnia 15 (27) Grudnia 1867 r.

Piątek. | Rano zimna st. 1, w połud: z. st: 0 Wys. wody st: 7 c. 3 (przybywa) | Wschód Słońca g. 8 m. 12 Zachód „ „ 3 „ 51 | Dziś, Śgo Jana Ewangielisty. Jutro, Młodzianków.

O samej północy, z Wtorku na Środę, odgłos dzwonów zwiastował miastu radosną chwilę NARODZENIA PAŃSKIEGO. Wszystkie kościoły niebawem napełnił lud pobożny, i rozpoczęły się Msze, *Pasterskiemi* zwane, przy odgłosie Kolend.— W Archikatedrze celebrował JX. Prałat Zwoliński, Zarządzający Archidyecezją Warszawską, a chóry Inst. Muzyczn., wykonały Mszę Moniuszki i Psalm Dawida.—W pierwsze Święto, w kaplicy Literackiej, w czasie solennej Wotywy, przez JX. Seroczyńskiego odprawionej, chór miejscowy odśpiewał „Pasterkę“ Chwaliboga, na Offertorium pierwszy raz duet (Sopran i Bass), tegoż. Summę celebrował JX. Prałat Zwoliński, kazanie miał JX. Jungowski. Wczoraj zaś Summę celebrował JX. Kanonik Dietrich, słowo BOŻE głosił JX. Seroczyński. Inst. Muz. wykonał w dniu pierwszym Mszę Mozarta, na Graduale „Jesu de Nazareth“ Gounoda i Offertorium Moniuszki; w drugim zaś, Mszę Brosiga, na Graduale chorał z „Paulusa“ Mendelsohna i Offertorium Rożnieckiego. — W kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, w pierwsze Święto, w czasie obchodzonego tam odpustu, liczny chór Amatorów, podczas Summy odśpiewał Mszę Pasterską Chwaliboga, pod jego dyrekcją. Celebrował JX. Rzadki, kazanie miał JX. Dreszer. — W starożytnym kościele P. MARJI, na Nowem-Mieście, odprawionemi były dwie solenne wotywy; jedna przed Ołtarzem Przemienienia PAŃSKIEGO, druga przed ołtarzem Szkaplerza Śgo. W czasie pierwszej wykonaną była przez Artystów Msza Szydermajera, w czasie drugiej „Pasterka“ tegoż, a to pod dyrekcją P. Karola Platera.— W kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, w czasie Mszy Pasterskiej, o północy, odprawionej przez JX. Kanonika Kaczanowskiego, Przełożonego kościoła, Dziekana Kapelanów wojskowych, liczny chór Amatorów, pod dyrekcją P. Pawlewskiego, odśpiewał Mszę Pasterską J. Krogulskiego i Kolendę ludową, przez P. Jareckiego (ojca) dla pomienionego chóru na 4ry głosy ułożoną.

— Dziś, jako w dniu Ś go Jana Ewangielisty, w kościołach błogosławionem jest wino, a to na pamiątkę, że Święty ten Patron, jak niesie tradycja, wypił truciznę, nie zrządziwszy tem sobie najmniejszej szkody.

— Najwyższy Ukaz z dnia 3go Listopada r. b., nadający majoraty: 1) Ministrowi wojny Jenerał-Adjutantowi Milutinowi, folwarki: Szczepanowice, Parkoszewice, Smroków, Komarów, Poradów, Kalina-Mała, Bukowska-Wola, Siedliska z młynem Słodową, Pstroszyce, Chodów i Uujew, Jaksice, Przesławice, Falniew, Pietrzejowice, Strzeżew i Wielkie-Zagórze w Powiecie Pinczowskim, wraz z częścią lasów podleśnictw: Żarnowieckiego i Słomnickiego; 2) byłemu Naczelnikowi 7ej dywizji piechoty, Jenerałowi piechoty Uszakowowi, folwarki: Piurków, Pietrów, Wszagów, Olszownica, Żerniki, Zbielutka, Modliborzyce, Słupia-Stara w Powiecie Opatowskim, Witkowice i Todzin w Powiecie Brzezińskim, z częścią lasów z Leśnictw Łazowskiego i Łagowskiego; 3) Naczelnikowi 3ej dywizji kawalerji, Jenerał-Lejtnantowi, Hrabiemu Nirodowi, folwarki: Gołowczyce, Mierzwica, Bonin, w Powiecie Konstantynowskim, i Gorbów, Derło i Malewa-Góra, w Powiecie Bielskim z częścią lasu z Leśnictwa Janowskiego; 4) Naczelnikowi 4ej dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnantowi Bellegardowi 1-mu, folwarki: Winiary, Korwin, Więckowice, Wawrzyńczyce, Winnica, Jaksice i Biskupice, Złotniki Sieciechowskie, w Powiecie Miechowskim i Xiążnice-Wielkie, w Powiecie Pinczowskim; 5) byłemu Naczelnikowi 2ej dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnantowi Maniukinowi, folwarki: Wiszniew, Wołyńce, Żabokliki i Maścibory, w Powiecie Siedlickim, i Łomazy i Szymonin, w Powiecie Bielskim, z częścią lasu z Leśnictwa Łukowskiego; 6) Naczelnikowi 6ej dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnantowi Semece, folwarki: Drużja i Podstoła, w Powiecie Stopnickim, Mniszew, Hebdów, Niepkanowice i Gruszów, w Powiecie Miechowskim, Skowronno, Hotel-Czerwony i Gorysławice, w Powiecie Pinczowskim; z częścią lasu z Leśnictwa Szydłowskiego; 7) byłemu Naczelnikowi 3go Okręgu Żandarmów, Jenerał-Lejtnantowi Kuczyńskiemu, folwarki: Chropów, Wawrzyszew, Rogowo, Lasnowa-Wola, młyn wodny z osadą we wsi Mniszew, w Powiecie Radomskim, i folwarki: Brok vel Czuraj, Orla, Biel, Udrzyń, w Powiecie Ostrowskim, z częściami lasów Leśnictw: Szydłowieckiego i Brockiego; 8) Intendentowi Warszawskiego Okręgu wojskowego, Jenerał-Majorowi Chomętowskiemu, folwarki: Mątolin, Chodków, Reszyno, Olmaszowo, Rogowo-Duchowne, Karwowo-Duchowne, w Powiecie Płockim, i Smardzewice w Powiecie Opoczyńskim, z częścią lasu z Leśnictwa Radzickiego; 9) Naczelnikowi 27ej dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnantowi, Baronowi Krüdenerowi, folwarki: Rzepin i Pawlew, z młynem Plewa, Grabków, Wymysłów, Radkowice i Tarków, w Powiecie Iłżeckim, i Sierakowice w Powiecie Kieleckim, z częścią lasu z Leśnictwa Bodzentyńskiego; 10) dowodzącemu 7-ą dywizją piechoty, Jenerał-Majorowi Karcowowi 2-mu, folwarki: Bodzętyn i Wdul, w Powiecie Kieleckim, Pokrzywianka z młynami wodnemi w Pokrzywiance i Chołmie, Dębno, Wojciechów i Skały, w Powiecie Opatowskim, z częścią lasu z Leśnictwa Bodzentyńskiego; 11) pierwszemu pomocnikowi Naczelnika artylerji Warszawskiego Okręgu wojskowego, Jenerał Majorowi Sawiczowi, folwarki: Kozia-Góra, Hutcza, Gliny, Majdan Sierniawski, młyn wodny Krupydra z osadą, w Powiecie Chołmskim i część lasu z Leśnictwa Chołmskiego; 12) zostają-

cemu po kawalerji przy Główno Dowodzącym wojskami Warszawskiego Okręgu wojskowego, Jenerał-Majorowi, Baronowi Radenowi, folwarki: Tarnawa, Zagorowo, Przyciąż i Porąbka, Imbramowice, Glanów, Chołm, Jangrot i Sucha, w Powiecie Olkuszskim, z częścią lasu z Podleśnictwa Słomnickiego,— zamieszczony jest w Nrze 268-ym „Warsz: Dniew:". (Dz: War:).

— „Warsz: Dniew:" pisze: „W zeszłą Niedzielę Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski Joanicjusz, raczył pontyfikalnie poświęcić wspaniale odnowioną cerkiew Śtej Trójcy na Podwalu. Świątynia była przepełniona pobożnymi; po poświęceniu zaczęła się msza św:, na której znajdował się Jenerał Feldmarszałek i władze wojskowe i cywilne. Po mszy, w domu należącym do cerkwi Śtej Trójcy, zastawione było wykwintne śniadanie, na którem znajdował się Jenerał-Feldmarszałek, Najprzewielebniejszy Arcy Biskup i inne zaproszone osoby. Przy śniadaniu wznoszono toasta za zdrowie Najjaśniejszego Pana, sprawców odnowienia cerkwi i za kwitnięcie prawosławia w tutejszym kraju. (Dz. War:).

— *Zarząd Zachodniego Okręgu Pocztowego*, podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 20 Lutego (4 Marca) 1868 roku, wakować będzie stacja pocztowa w Sycynie, leżąca na trakcie Brzesko Litewskim, między Bielą i Międzyrzecem, w Gubernji Siedleckiej. Życzący sobie utrzymywać takową w Sycynie lub innem miejscu na połowie drogi od Bieły do Międzyrzeca, powziąść mogą wiadomość o warunkach w tej mierze albo w Zarządzie Zachodniego Okręgu Pocztowego, albo w Urzędzie Pocztowym w Biely. (Dz: War:).

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej* — Ma honor oznajmić, że kupony od Akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, płatne d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r., wypłacane będą, stosownie do wyboru Akcyonarjuszów, począwszy od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 r. w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066 lit. *p.*, albo złotem, licząc półimperjał po rsr. 5 kop. 15., albo papierami bankowemi, kurs w kraju mającemi, podług dziennego kursu giełdy Warszawskiej, albo też wexlami, przez dom handlowy I. G. Bloch, na zlecenie Akcyonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn, lub Amsterdam wystawionemi licząc: za sto rubli srebrem 107 talarów pruskich; za sto rsr. 400 franków; za sto rsr. 16 funtów szterlingów; za sto rsr. 188 guldenów hollenderskich; w Berlinie przez dom bankierski Jos Jaques talarami Pruskiemi, podług kursu wyżej oznaczonego; w Amsterdamie, przez dom bankierski: Lippmann Rosenthal i Spółka, guldenami holenderskiemi, również według kursu wyżej oznaczonego. (D. W.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej.* — Rada Zarządzająca, odpowiednio §§ 33, 34, 35 Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt wezwać Akcyonarjuszów Towarzystwa na zgromadzenie Nadzwyczajne, odbyć się mające d. 18 (30) Stycznia 1868 r. o godzinie 10tej z rana, w biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1066 lit. p. Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu. Akcyonarjusz posiadać winien najmniej dziesięć akcji. Akcje te złożone być mają najpóźniej do d. 4 (16) Stycznia 1868 r., do godziny 3ej po południu i w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa; za granicą, w tymże terminie: w Berlinie w domu handlowym Jos Jaques, w Amsterdamie w domu handlowym Lippmann Rosenthal i Spółka. Świadectwa wydane na złożone do zachowania akcje, lub na depozyt ich w Banku Polskim, w liczbie najmniej dziesięciu, dają prawo do otrzymania kart wnijścia na Zgromadzenie Ogólne, jeżeli Skład akcji nastąpił w czasie powyżej przez Radę Zarządzającą oznaczonym. Do składających się akcji dołączony być winien wykaz numerów tychże akcji, w dwóch jednobrzmiących exemplarzach spisany i podpisany; jeden exemplarz, poświadczony przez Kassę, doręczony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu. Za okazaniem takiego kwitu depozytowego, udzielone będą u wnijścia do sali posiedzeń karty wejścia, imienne i osobiste z oznaczeniem liczby głosów i odpowiednią liczbą kartek do głosowania. Akcyonarjusze pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępców, udzielą zastępcom swoim pełnomocnictwo na papierze bez stępla. Po odbytem posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Akcyonarjuszów, akcje deponowane wydanemi zostaną deponentom, za zwrotem wykazu opatrzonego kwitem depozytowym Kassy, o którym wyżej była mowa. W myśl § 38 Ustawy Towarzystwa, żaden Akcyonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może. (D. W.)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Sumarocki*, Jenerał-Majorowie: *Sobolewski*, *Kwasnin-Samarin*, z twierdzy Nowogeorgiewskiej; *Uszakow*, z Suwałk; *Anuczyn*, z Radomia; Tajny Radca Senator *Kruzensztern*, z Petersburga; Rz: R. S. *Schreiber*, *Pfeil* i *Bogolubow*, oraz Sekretarz Poselstwa w Alexandrji, Radca Dworu *Nikołow*, z Petersburga; dymiss: Jenerał-Major *Micewicz*, z Suwałk; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant Hrabia *Hajden*, Naczelnik Głównego Sztabu, i Jenerał-Major *Sobolewski*, Naczelnik wojsk miejscowych Warsz: Woj: Okręgu, do Iwangorodu; Jenerał-Lejtnant Senator *Sinielnikow*, do Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Nejełow*, do Łowicza; *Fejchtner*, Naczelnik Inżynierów, do Iwangorodu; Tajny Radca *Stender*, do Petersburga; Rz: R. S. *Korzybski*, do Wilczysk; *Kniażewicz*, Szambelan Dworu J. C. M. w przejeździe z Wiednia do Petersburga; von *Tisenhauzen*, do Cesarstwa; *Gawryłow*, do Kostromy.

— Żałobne Nabożeństwo za duszę zmarłej ś. p. Ludwiki z Czekierskich *Kamińskiej* i Józefa *Pawłowskiego*, oraz przeniesienie zwłok tychże do grobu familijnego i poświęcenie takowego w Powązkach, odbędzie się jutro, o godz: 11ej rano, na które Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. (18,889)

— Ś. p. Jan *Freyer*, Doktor Filozofji, Magister Medycyny, Chirurgji i Akuszerji, Inspektor Urzędu Lekarskiego m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 60, w dniu 24 b. m., przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy

Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza. (18,886.)

— W dniu wczorajszym zmarła po krótkiej chorobie, ś. p. Józefa *Tyszków*, 7-letnia córeczka Konstantego i Teressy z Białosukniów *Tyszki*. Nabożeństwo odbędzie się jutro, o godzinie 9tej z rana, w Kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a exportacja na cmentarz Powązkowski, w tymże dniu o godzinie 1ej po południu. (18,894.)

— D. 18 z. m. b. r., we wsi Kotermaniu (Pow. Ciechanowski Gub. Płocka), umarła ś. p. Katarzyna z Frankowskich *Łebkowska*, Obywatelka ziemska; żyła lat 78.

— D. 14 b. m. i r. w Lublinie zmarł Felix *Zieleniewski*, Sędzia Prezydujący Trybunału Lubelskiego, lat 67. W d. 21 b. m i r. w temże także mieście zmarł Bogumił Ehrenfried Obywatel tamtejszy, lat 50.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem*, zawiadamia Członków swoich, że stosownie do art: 44 Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w lokalu Wystawy w dniu 18 (31) b. m., zwijanie i wkładanie do kół loteryjnych numerów akcyi zapłaconych i numerów obrazów do losowania nabytych; zaś następnego dnia 19 (31) t. m. o godz: 12 w południe, samo losowanie, na które mają wolne wejście Członkowie za okazaniem biletu rocznego.— Vice Prezes Towarzystwa, *Mianowski*. Za Sekretarza, M. *Vidal*.

— We Wtorek ruch był niezwykły na ulicach, jako w dzień *Wigilijny*. Ruch ten pod wieczór prawie zupełnie ustał, gdy otoczono stoły wspólnej dorocznej wieczerzy. Z rana onegdaj miasto przybrało postać niezwykłą. Kiedy niekiedy tylko ukazał się pojazd albo sanki, sklepy wszystkie zamknięte zostały, a mieszkańcy w świąteczne przybrani szaty, dążyli do Świątyń Pańskich na nabożeństwa. Wieczorem zjawiły się na ulicach Szopki, a tu i owdzie ubodzy i chłopcy śpiewali kolendę, prosząc o jaki datek. Liczbę owych kolendziarzy zwiększyło czterech górali, którzy nabożną pieśń o Narodzeniu ZBAWICIELA, śpiewali na głosy w formie dyalogu. Przez dwa dni, t. j. Wtorek Środę, żadnych nie było widowisk. Za to wczoraj było widowisk poddostatkiem,i tak: koncert orkiestry Lewandowskiego i Kuhnego (w Resursie Obywatelskiej), takiż koncert w Harmonji, P. Sonenfelda, Aletoskopy P. Bordato, cudowna Fontanna z obrazami, które zmienione zostały na inne nowe zupełnie, nadto Aletoskopy i Stereoskopy Pana Velté, widowisko śpiewaków Francuzkich w Orfeum (na Miodowej ulicy), Menażerja i Teatr mechaniczny, w lokalu byłego Alkazaru, na który zgromadziło się bardzo wiele osób z dziećmi, pragnącemi cuda owe mechaniczne zobaczyć. Pan Tartwitt, właściciel tego teatrzyku, dla większego zabawienia publiczności swej, potyczkę wojenną w 3ej części okazywaną, oświecił ogniem bengalskim. Dał dwa przedstawienia wczoraj, a oba były pełne. Lubownicy malarstwa, oglądali znowu Obraz van Eycka, w hotelu Lipskim.—W Teatrze Wielkim grano „Mojżesza", w Rozmaitości „Rodzinę Benoatonów.—Przez ubiegłe trzy dni, mieliśmy przyjemną zimowę pogodę, wczoraj tylko śnieg nieco pruszył.

— Dajemy objaśnienie dla Czytelników naszych co do nazwy fontanny,Kalo spinto-chromo krene. Otóż ten niezbyt szczęśliwie utworzony wyraz składa się z następujących części: *Kalos* piękny, *spinther* iskra, *chroma* barwa i *krene* źródło, z pomiędzy których spinther, wbrew wszelkiej analogji, do *spinto* zredukowane zostało. Cały więc wyraz znaczyć może: *źródło, które wyrzuca piękne kolorowe iskry*.

— W zeszłą Niedzielę, w Szkole Rzemieślniczej, przy ulicy Gołębiej, odbył się examen roczny, w obecności JW. Inspektora Szkół miasta Warszawy Fechta, JW. Szerszenewicza, Członka Rady Wychowania. Zapisanych w ciągu roku szkolnego było uczniów 68, z tych wyzwoliło się 3ch, przeszło do innych szkół 2ch, opuściło Termin 9; ubyło zatem 14, pozostało 54, z których za wzorowe sprawowanie się i pilność w naukach otrzymali następujący uczniowie nagrody w xiążkach: Fijałkowski Józef, Poroś Karol, Godzińki Stanisław i Bednarski Józef. Listy pochwalne: Bzoski Alex., Wożnakowski Stanisław, Rybowicz Stanisław, Wieczorek Walenty, Kurkiewicz Franciszek, Rządkowski Franciszek, Roch Felix i Albrecht Adam. Nadzorcą i Nauczycielem tej szkoły jest P. Jan Jagielski.

— Donieśliśmy o rozdaniu Gwiazdki po ochronach dzieciom do tychże zakładów uczęszczającym z darów Opiekunek i Opiekunów. Oprócz tego jeszcze jak się dowiadujemy, dzieci najbiedniejsze w zakładach sierot, przytułkach i ochronach otrzymają nadto trzewiczki, które już obstalowane zostały, z funduszu rs. 100 rok rocznie przez JW. Szambelana Xawerego Pusłowskiego na gwiazdkę ofiarowywanego dla dzieci, niemniej i z funduszu wynoszącego rsr. 113 kop. 91, który wpłynął z wystawy fotograficznej przez P. Mieczkowskiego w Resursie Obywatelskiej urządzonej.

— W kościele Śgo JÓZEFA Opieki, na Krak.-Prz., w czasie *Pasterki* po raz pierwszy zapalone zostały ozdobne cztery kandelabry o 17 tu świecach każdy, które niemało do wspaniałości oświetlenia tej Świątyni Pańskiej się przyczyniły.

— Ciągnienie Obligacji 1ej Emissji Cesarsko-Rossyjskiej pożyczki premiowej z głównemi wygranemi: Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 10,000 i t. d., odbędzie się w dniu 2 (14) Stycznia 1868 roku. Obligacje tej pożyczki sprzedaje Kantor Wexlu H. Wawelberga, w Warszawie, pod Nrem 955, przy placu Bankowym exystujący, a to po cenach i pod warunkami dla publiczności jak najdogodniejszemi. Wiadomość o głównych wygranych otrzymuje powyższy Kantor na drodze telegraficznej, i udziela takową zaraz po ciągnieniu. Żądania osób z prowincji załatwiają się odwrotną pocztą z wszelką dokładnością.

— *L* — Dowiadujemy się, że P. Władysław Miller, basista, należący niegdyś do składu opery Warszawskiej, zaangażowanym został na tegoroczny sezon, do Medjolańskiego teatru opery „La Scala". Zkąd powróci do Nowego-Yorku, gdzie był poprzednio występował. Jakiego Pan Miller doznawał powodzenia na drugiej półkuli świata, niechaj będzie

dowodem, przytoczony tu, a tłómaczony dosłownie artykuł jednej z Amerykańskich gazet: „Wyborowa publiczność bardzo się licznie zebrała w teatrze opery (w San-Francisco), z powodu benefisu Pana Władysława Millera. Opera „Norma“, świetnie została przedstawioną; artyści, chór i orkiestra, przyczynili się wspólnie do oddania dzieła w doskonałości. Pan Miller odśpiewał partję Oroweza znakomicie, za co też był wynagradzany ponawianemi często grzmotami oklasków. Następnie odśpiewał z niemniejszem powodzeniem arję „Pif, paf“ z Hugonotów. Po skończonem widowisku, dyrektor opery Włoskiej P. J. F. Crowley, wyszedł na scenę i w imieniu najznakomitszych obywateli miasta San-Francisco, ofiarował benefisantowi kosztowny upominek. Artysta wynurzył mu z głębokiem uczuciem podziękowanie. Upominek, stanowi ośmio-promienna gwiazda, w środku której znajduje się medaljon z cyfrą „W. M“, ułożoną z brylantów oprawnych w czarną emalję. Promienie gwiazdy, spojone dokoła zielono emaljowanym laurowym wieńcem. U wierzchu gwiazdy aura, na której złoty ciemno emaljowany orzeł. Z odwrotnej strony w pośrodku medaljonu, ślicznie grawerowany na złocie herb Kalifornji, oprawny w niebieską emalję. Dokoła napis: „Ofiarowali Władysławowi Millerowi w dowód zasługi, talentu i uszanowania, lubownicy opery.—San-Francisco 21 Września 1867 roku. Ten dowód uznania złożony znakomitemu artyście, ucieszył nas nie mało; ofiarodawcy, oddając hołd zasłudze i pracy, sami sobie przynieśli zaszczyt“. Pokazuje się, że i Kalifornijczycy rozumieją, iż jest coś wyższego nad złoto, którego mają czy mieli podostatkiem; kopalni talentów nie ma na Bożym świecie, toż niedziw, że napotkany nie często, pozyskuje u ogółu współczucie.

— *Panie Redaktorze!* — W dokończeniu „korrespondencji Tygodnika Illustrowanego ze Lwowa“, (w ostatnim numerze) korrespondent pisząc o Teatrze, wymienił między innemi sztukami jakie mają przedstawić Artyści Lwowscy, komedję: „Pojęcia Pani Aubray“ w przekładzie Chęcińskiego. Spieszę więc za pośrednictwem Twego pisma sprostować pomyłkę, ponieważ wcale nie tłómaczyłem tej sztuki i wiem, że Teatr Lwowski ma ją przedstawić w przekładzie P. W. Umiastowskiego, w czem tylko taki mam udział, że na żądanie, przesłałem ten przekład Dyrektorowi tamtejszego Teatru. — J. *Chęciński.*

— *Panie Redaktorze!* Jedną z najważniejszych kwestji społecznych, nad rozwiązaniem których tak massy, jak i pojedyncze indywidua bezustannie pracują, należy niewątpliwie kwestja ubogich. Cały świat filantropijny łoży usilne starania na wybawienie z niedoli swoich bliźnich, poświęca niejedną chwilę na otarcie łez tych braci nędzy, bez chleba i przytułku; do dziś dnia wszakże mimo wyczerpania różnorodnych środków, nie może przyjść do pożądanych rezultatów. Utworzone w tym celu instytucje krajowe pod różnemi nazwami dziś exystujące, chociaż błogie wydają owoce, nie są przecież w możności dla przyczyn materjalnych wystarczyć ogólnej potrzebie. Wprawdzie i ubogich jest wielka liczba, a obecnie krytyczne czasy spowodowane drożyzną, powiększają jeszcze niemal z każdym dniem ich cyfrę; wszakże prawdę mówiąc i nie każdy z nich jest godzien naszej litości; Zdarza się bowiem częstokroć, że młody, zdrowy, lecz mocno zarośnięty chłop, okręciwszy nogi w ścierki, przytem krzywiąc się i garbiąc w obec przechodniów, wydziera jałmużnę choremu i wycieńczonemu starcowi. Czyż nam nieprzykro gdy się dowiemy, że zamiast biednej, zgłodniałej, cierpiącej, a prawdziwej matce z dzieckiem u piersi, odnoszącej się do naszego miłosierdzia, daliśmy wsparcie jakiej czelnej oszukanicy, która przybrawszy ze troje dzieci za swoje, bije je i szczypie, pragnąc ich płaczem pobudzić nas do litości. Zważmy także czy kaleka bez ręki jest nim rzeczywiście; być bowiem może, że ma jedną rękę do boku przywiązaną, a drugą w rękawie, starając się tym sposobem wyłudzić datek przeznaczony prawdziwemu kalece. Szafując przeto jałmużną chciejmy mieć na uwadze, czy wszyscy proszący mają prawo do naszego współczucia. Szatan nie śpi ale kusi, a więc i pod opończą nędzy ukrywa się niekiedy szarlatanizm, jak się w następstwie dowiemy. Widywałem przed parą laty młodą dziewczynę izraelitkę, która trzymając flaszeczkę z etykietą w ręku, słowami rozdzierającemi serce, wyzyskiwała jałmużnę, oświadczając przytem, że matka jej mocno chora a nie ma na lekarstwo; dziś jeszcze w różnych dzielnicach miasta można ją napotykać. Równocześnie zauważyłem kobietę lat 30 kilku, która zupełnie zdrową twarz obłożywszy watą, a na tej jeszcze obwiązawszy chustkę tak, że tylko pół nosa i jedno oko były widoczne, piszcząc przytem jakieś niezrozumiałe wyrazy, długi czas durzyła dobroczyńców ludzkości swojem niby upośledzeniem, aż nareszcie znikła z horyzontu publicznego; zdaje się więc, że porzuciwszy rolę aktorską, jęła się pracy w przekonaniu, że ta jej w dwójnasób obfitszy plon przyniesie. Kiedy indziej znowu byłem atakowany przez 8 letniego może chłopca, który w najpokorniejszej postawie błagając o wsparcie jako niby sierota, dodawał zaraz: „Ach! Święty Panie, zlituj się nademną.“ Słyszałem też o niemowie, który natrętnie odbywając stójki przed drzwiami domowników, utraktowany raz przez zniecierpliwionego lokaja kułakiem w bok, chwytając się zań rozpaczliwie, zawołał: „Jezus, Marja, Józefie Święty, ratujcie!“ Tym to sposobem radykalnie został wyleczony z owego kalectwa, lecz czy na zawsze, nie wiemy. Te i tym podobne przykłady oszustwa, dokonywane li tylko przez ludzi złej woli, nadużywających wiary publicznej, niech będą przestrogą, że niekażdy kto rękę wyciąga potrzebuje istotnej pomocy, ale tylko prawdziwie ubodzy, starzy, niezdolni myśleć o sobie i kalecy, mają najzupełniejsze prawo do naszej litości; są to bowiem ubodzy w Chrystusie, dla których dłoń i serca nasze winny być zawsze otwarte.— *Ed.... Wr..ski.*

— W tych dniach, ma być przedstawiona w Teatrze Krakowskim znana u nas komedja Pani Zofji Meller, pod tyt:„ Złote Runo“.

— W m. Szczuczynie (Gub: Łomżyńska), ma być grany teatr amatorski za staraniem Pana A. W.
(G. Polska)

— Wczoraj na koncercie orkiestry P. Lewandowskiego i Kuhnego, było z tysiąc osób. Ida Czardas Szechenego i Polonez z Hrabiny, wykonany na wiolonczeli przez H. Szulca, musiały być na żądanie

słuchaczy powtórzone. Dziś o god. 4-ej także koncert rzeczonej orkiestry w Resursie Obywatelskiej.

— We Wtorek, dnia 31go b. m., danym będzie w Towarzystwie „Harmonja“, bal na zakończenie starego i rozpoczęcie nowego roku 1868. Bal rozpocznie się o godzinie 9tej z wieczora. Bilety dla Członków z familjami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych, wydawane będą codziennie, w lokalu Towarzystwa w godzinach wieczornych.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, ma obowiązek przypomnieć, że wydawanie biletów na bal, odbyć się mający w Resursie Kupieckiej w dzień Sylwestra, 31 b. m., rozpocznie się dnia 27 i 28 od godz: 3ej po południu, do 7ej w wieczór, i w tychże samych godzinach, w Niedzielę i Poniedziałek, wydawać się będą w Resursie. Każdy przeto, kto sobie życzy być na balu, zaopatrzyć się raczy w bilet balowy, bez którego udziału mieć nie może.—Dyrektor, Józ: *Zeltt* Sekretarz, F. *Drzewiński.*

— W Sali „Harmonja“, w Niedzielę, d. 29 b. m., Koncert Orkiestry, pod dyrekcją Pana Adolfa Sonnenfeld; między innemi wykonane będą: Uwertura „Gustaw“, Aubera; Uwertura „Skrzypek“ z Tyrolu, Genèe'go; Uwertura *Marta*, Flotowa; Potpouri „Faust“, Gounoda; „Tanhauser“, Wagnera; Polonez Koncertowy, Sonnenfelda (solo na trąbce, P. Mernitz); Nebelbilder Fantazja Lumbiego i t. d.

— Od zeszłej Niedzieli, jak to donieśliśmy, przedstawienia śpiewaków Francuzkich mają miejsce w sali zakładu Gastronomicznego w domu Lessera, przy Ulicy Miodowej, niegdyś „Orfeum“ zwanej.

— Od kilku dni zakład fotograficzny, który po Panu Beyerze objął był P. Wołowski, przeszedł na powrót, jak to znak wskazuje na własność tegoż Pana Beyera.

— Od onegdaj, jako od dnia pierwszego Święta Bożego Narodzenia, po mieście rozpoczęto obnosić „Szopki“ ku uciesze dziatwy.

— Zeszłego Wtorku kilka wagonów kolei miejskiej napełnionych każden znaczną liczbą krzeseł giętych, obecnie bardzo upowszechnionych, które z Wiednia nam są dostarczane, przeciągało przez Warszawę od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej do Warszawsko-Petersburgskiej.

— W pożarze Wtorkowym z Handlu P. Grabowskiego wynikłym, o którym wspominaliśmy, jak się dowiadujemy ulegli poparzeniu, sam właściciel, subiekt i parobek.

— Doktor *Kadler*, powrócił z Wiednia, i przyjmuje chorych w mieszkaniu swojem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Gwozdeckiej, Nro 634 B, w dziedzińcu, od godz: 4tej do 6tej po południu (18,888.)

— J. W. Inspektor dróg żelaznych w Królestwie, Pułkownik Inżenierów *Biergiel*, złożył w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, w miejsce składania życzeń w Święta Bożego Narodzenia, oraz w miejsce rozsyłania powinszowań noworocznych, rs. 5, z przeznaczeniem takowych na cel dobroczynny do dyspozycji Redakcji. Redakcja kwotę tę przeznaczyła i już doręczyła, biednej wdowie, pozostałej z 4giem dzieci, po rzemieślniku, zmarłym na kamień.— Złożył także w powyższej Redakcji, w miejsce składania powinszowań Nowego Roku 1868, Jan *Żabiński*, rs. 2, z których rs. 1 dla *Śliwińskiego* niewidomego z ulicy Gołębiej, i rs. 1 dla Teofili *Ziomkowskiej* pod Nrem 1924.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od J. rs. 1; od E. kop: 30, i od T. K. kop: 50, dla Ojca pięciorga dziatek, przy ulicy Bugaj pod Nrem 2589, na 4tem piętrze zamieszkałego.— Od M. M. rs. 2 dla ubogiej *Chojnackiej*, wdowy po stolarzu, z trojgiem małoletnich dzieci, pod Nr 2092 przy ulicy Browarnej.

W roku 1868 „Przegląd Tygodniowy“ życia społecznego, literatury i sztuk pięknych kosztować będzie: dla prenumeratorów na prowincji z Królestwa i Cesarstwa, abonujących za pośrednictwem Stacji Pocztowych i Expedycji Gazet, w Warszawie rocznie rs. 6, kwartalnie rs. 1 kop: 50; dla prenumeratorów nadsyłających bezpośrednio opłatę do Redakcji (Nowolipie Nr 2414/15), rocznie rs. 5, kwartalnie rs. 1 kop: 25.

„Gazeta Lekarska“, w Warszawie: rocznie rs. 5 półrocznie rs. 2 kop: 50; w Królestwie i Cesarstwie: na poczcie w kopertach rocznie rs. 7, półrocznie rs. 3 kop: 50, w Redakcji w *opaskach:* rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3.

„Klinika“, na poczcie w kopercie, rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop: 50, kwartalnie rs. 1 kop: 25. „Klinika“ z dodatkiem rs. 7 rocznie, półrocznie rs. 3 kop: 50, kwartalnie rs. 1 kop: 75; w Redakcji pod *opaską* rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1. Dodatek osobno (tylko w Redakcji), rocznie rs. 2, półrocznie rs. 1, kwartalnie kop. 50.

„Kółko Domowe“ wraz z dodatkiem o ubiorach i robotach ręcznych, na poczcie w kopercie rocznie rs. 7, półrocznie rs. 3 kop: 50, kwartalnie rs. 1 kop: 75, wprost z Redakcji pod *opaską* rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop: 50.

„Ekonomista z Merkurym“, w Warszawie: kwartalnie rs. 1 kop: 75, półrocznie rs. 3 kop: 50, rocznie rs. 7; na prowincji i w Cesarstwie: kwartalnie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8. Nadmienia się przytem, że nadsyłając opłatę wprost do Redakcji (Nowy-Świat 28), albo do xięgarni Gebethnera i Wolffa, unika się dopłaty za koperty; w Urzędach zaś Pocztowych dopłaca się na ten cel kop: 25 kwartalnie czyli rs. 1 rocznie.

„Izraelita“ kosztować będzie odtąd: w kopertach, za pośrednictwem Expedycji Gazet, kwartalnie rs. 1 kop: 75, półrocznie rs. 3 kop: 50, rocznie rs. 7, pod *opaską* wprost z Redakcji: kwartalnie rs. 1 kop: 50, półrocznie rs. 3 rocznie rs. 6.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 22 Grudnia.*—„Observer“ donosi, że Rząd posiada obecnie dokładną wiadomość o organizacji i zamiarach Fenjanów, i że przedsięweźmie niezwłocznie środki, jakich wymaga położenie rzeczy. Prawnicy korony oświadczyli, że obecna sytuacja nie jest jeszcze tak groźna, ażeby potrzebne było ogłoszenie praw wyjątkowych. Policja wzbroniła dziś dwa meetyngi, które miały odbyć się w Olerkenwell pod gołem niebem. Spokojność nie została naruszoną. (Norrd. All. Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 22 Grudnia.* — Nowy Gabinet Cislitawski został już ukonstytuowany. Do składu je-

go wchodzą: Xiążę Auersperg, prezes Ministrów; Giskra, Minister spraw wewnętrznych; Berger, sprawiedliwości; Hasner, wychowania publicznego; Brestel, skarbu; Winterstein, handlu; Herbst, Minister bez wydziału. (Ind. Bel.)

BELGJA. *Bruxella, 23 Grudnia.* — Usiłowania robione przez Króla, dla usunięcia teraźniejszego przesilenia Ministerjalnego, pozostały bez skutku; zwłaszcza w kwestji wychowania publicznego nie zdołano osiągnąć porozumienia. Całe Ministerstwo podało się do dymisji. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 22 Grudnia.* — Szerzona przez niektóre gazety wiadomość, jakoby prowadzone były obecnie, pomiędzy Gabinetami: Paryzkim i Wiedeńskim z jednej, a Gabinetem Berlińskim z drugiej strony, układy przygotowawcze w przedmiocie wykonania warunków traktatu pokoju, zawartego w Pradze, dotyczących Szlezwigu Północnego, jest zupełnie bezzasadną. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. *Florencja, 22 Grudnia.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, przyjęty został projekt do prawa, z mocy którego zniesienie portów wolnych, odroczone zostaje do Stycznia 1869 roku. Następnie toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacjami. Izba postanawia, że każdy mówca ma mieć głos, tylko w ciągu 15 minut. Bonfadini broni prawa narodu Włoskiego do Rzymu, lecz potępia drogę, na jaką wszedł Garibaldi, pochwala środki przedsięwzięte przez Ministerstwo i odrzuca myśl wykonania zamachu stanu. Po postawieniu licznych wniosków, które zostały odrzucone, Menabrea oświadcza, że zgadza się na następujący wniosek, podstawiony przez pięciu deputowanych: „Izba zaznacza, iż Ministerstwo oświadczyło, że program narodowy, proklamujący Rzym za Stolicę Włoch, utrzymany zostanie bez zmiany. Izba ubolewa nad tem, że usiłowano urzeczywistnić ten program, za pomocą środków sprzeciwiających się prawom i uchwale Parlamentu. Izba żywi przekonanie, że poszanowanie dla praw i dobrze uorganizowana administracja, stanowią najlepszą rękojmię jedności i wolności Włoch. (Nordd. All. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Włoskiej Izby Deputowanych, odbytem 23go b. m., Menabrea zawiadomił, że cały gabinet podał się do dymisji, lecz że czeka jeszcze na decyzję Króla i pełnić będzie tymczasowo swe obowiązki. Posiedzenia Izby zostały odroczone. Obiega pogłoska, że Jenerał Durando powołany zostanie na Prezesa Ministrów; podług innych atoli wiadomości, Król powierzył znowu Jenerałowi Menabrea utworzenie nowego Gabinetu.

Cesarz Austrjacki. przyjmował 22go b. m., na zamku, Prezydjum Izby Deputowanych, przyczem wynurzył szczególniej Giskrze swe zadowolenie i oświadczył że spodziewa się, iż Giskra działać będzie w dotychczasowy sposób tak na teraźniejszem jak i na każdem innem stanowisku. — P. Schmerling ma być mianowany Prezesem Izby Panów.

Z Londynu donoszą, że w Warrigton czterech posługaczów przy rezerwoarze gazu, w tej liczbie jeden fenjan, zamierzało spowodować w fabryce gazu eksplozję. Zamiar ich atoli został wczas wykryty. Sąd przysięgłych w Londynie uznał, że Desmond, Allen i Anna Justice, którzy stawieni zostali przed sądem jako oskarżeni o spowodowanie explozji w Clerckenwell, winni są morderstwa obmyślanego.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 24go Grudnia. — „Wiener Abendpost“ powiada, że robione są w dalszym ciągu gorliwe usiłowania dla utworzenia nowego Ministerstwa.

Paryż, 24go Grudnia. — „Etendart“ dzisiejszy donosi, że Menabrea przyjął missję utworzenia nowego Ministerstwa. Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego Niel oświadczył, że nowe prawo o armji spowoduje zwiększenie wydatków tylko o jedenaście miljonów.

Paryż, 26go Grudnia. — Dzisiejsza „La-France“ donosi: Menabrea natrafił na zawadę w utworzeniu nowego Gabinetu z powodu trudności w wynalezieniu Ministra spraw wewnętrznych. Menabrea nie poweźmie przed 15-tym Stycznia żadnej stanowczej decyzji. Jeżeli Izba uchwali znowu wotum nieprzychylne, w takim razie zostanie prawdopodobnie rozwiązaną. „La Presse“ wspomina o pogłosce szerzonej na giełdzie, że Rząd Papiezki zaprotestował u Rotszylda przeciw wypłacie kuponów od renty Włoskiej.

Rozmaitości. — Do osobliwości Zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej, należy emigracja Chińczyków do Kalifornji. Liczba osiedlonych tu Chińczyków wynosi około 70,000 i coraz wzrasta. Podług obliczeń z r. 1864, samo miasto San-Francisco liczyło 3,614 Chińczyków, z tych 3,166 mężczyzn i 448 kobiet. Przybysze ci zajmują się przeważnie dobywaniem złota i procederami, odpowiadającemi potrzebom ich ziomków. W San Francisco znajdują się ulice wyłącznie przez Chińczyków zamieszkane, w których wszystko nosi cechę Chińszczyzny: mieszkania, domy zajezdne, handle, posługacze, krawcy, szewcy, handlarze bożków i opium, złotnicy, kollektorzy loteryjni, cyrulicy, aptekarze, lekarze. Chińczycy po wsiach osiedleni trudnią się rybołówstwem, rolnictwem, ogrodnictwem i wypalaniem cegieł. Krajowcy przekładają częstokroć robotnika Chińskiego, dającego się do wszystkiego użyć, nad Europejskiego, gdyż pierwszy odznacza się pracowitością, zamiłowaniem pokoju, akuratnością i trzeźwością. Jednym z ich wydatniejszych przymiotów jest umiarkowanie. mimo to i tu dosyć powszechnem jest używanie opium i namiętne oddawanie się grze,której poświęcone domy dniem i nocą bywają otwarte. Wierni swej religji Chińczycy Kalifornijscy wykonywają jej obrzędy z całą ścisłością. Posiadają liczne świątynie i w każdym domu znajduje się jeden lub więcej bożków, dla których są z największą adoracją. Na ogólnym placu cmentarnym w San-Francisco, mają wydzielony sobie obszerny grunt, na którym wznieśli w wielkiej ilości małe, ozdobne pagody.

Fraszka. — Kompars w Teatrze Prowincjonalnym miał powiedzieć: „Oto jest nóż i łyżka“, zobaczywszy jednak liczne zgromadzenie słuchaczów w Sali, zmięszał się i donośnym zawołał głosem: „Oto jest łyż i nóżka.“

MAGISTRAT MIASTA GUBERNJALNEGO
PETROKOWA.

W mieście Gubernjalnem Petrokowie istnieją mury po b. kościele Franciszkanów, położone w punkcie zaludnionym i przy zejściu się dwóch głównych ulic.

Mury te wraz z gruntem na którym stoją, stanowiące dziś własność miasta, mogą z dogodnością posłużyć na wzniesienie w tem miejscu gmachu na teatr, którego w mieście liczącem ludności około piętnaście tysięcy, niedostaje.

Uzasadniając się zatem na decyzji Władzy Wyższej, — przeznaczającej rzeczone mury na przerobienie z nich publicznego gmachu na teatr, Magistrat ma honor podać niniejszem do publicznej wiadomości, iż miasto skłonne jest oddać bezpłatnie na pewną liczbę lat tę swoją własność, prywatnemu przedsiębiercy, któryby zgodził się wznieść w tem miejscu swoim kosztem gmach teatralny, z prawem pobierania na swoją wyłączną korzyść dochodu z wzniesionej budowli, pod warunkiem oddania budowli z upływem umówionego terminu na własność miasta.

Każdy zatem mający chęć wejścia w układ o wystawienie wzmiankowanego gmachu, któryby zapewniał mu niewątpliwy stały dochód, raczy zgłosić się osobiście lub piśmiennie do Magistratu miasta Petrokowa i przedstawić warunki, pod jakiemi byłby skłonny wystawić własnym kosztem odpowiednią budowlę, poprzestając na dochodzie jaki w ciągu umówionej liczby lat stanowiłby jego wyłączną własność.

w Petrokowie dnia 2 (14) Grudnia 1867 roku.

MAURYCY NELKEN
KUPIEC 1ej GILDJI
I GŁÓWNY KOLLEKTOR LOTERJI
KRÓLESTWA POLSKIEGO
w dwóch swych Kantorach:
na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost b. odwachu
i na Nowym-Świecie w domu Hr: Stadnickiego.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia w dniu 1 (13) Stycznia Pożyczki Rosyjskiej Wewnętrznej 1 Emisji, w której większe wygrane są: Rs: 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000, prócz wielu pomniejszych, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla ułatwienia nabycia takowej, rozkładam kupującym należność na roczną wypłatę w 11 ratach miesięcznych, mianowicie:

1ej emissji Rsr: 122 za 1 obligację,
2ej emisji Rsr. 115 za 1 obligację,

a to w ten sposób, że każdy kupujący, przy zapisaniu się na 1-szą pożyczkę zapłaci rs: 22, a na 2-gą rs: 15 i otrzyma świadectwo na stemplu, w którem będą wyrażone serja i numer zakupionej obligacji, **i że wszelka wygrana jakaby padła podczas opłaty rat**, na wymienioną w świadectwie obligację, należy wyłącznie do kupującego, tudzież że pozostałe 10 rat uiszczać winien miesięcznie po rs: 10.

Osobom na prowincji zamieszkałym, przyrzeka się prędką i akuratną expedycję.

W końcu nadmieniam, że cena obecna pożyczki 1 emisji jest prócz kuponu rs: 117 kop: 50. (17,580)

SKLEP

na Pradze, pod Nrem 149, w środku miasta, obecnie na Szynk zajęty, jest do wynajęcia od Nowego Roku, wraz z obszernem Mieszkaniem, w całości lub częściowo. Lokal ten jako w nader dogodnem miejscu, może być zdatny do prowadzenia różnych Procederów. — Prócz tego, są do wydzierżawienia **GRUNTA**, przy rogatkach Petersburgskich położone. Wiadomość na miejscu lub **w Składzie Herbaty LEONA KRUPECKIEGO, naprzeciw Kopernika.** (18762)

Przy ulicy Białej, Nr 888, na 1em piętrze, pod Nrem 6 mieszkania, przyjmuje się wszelka **Bielizna** do szycia, tak ręcznego jak i na maszynie, podług najświeższej mody i po cenach najprzystępniejszych, i wykończa się w bardzo prędkim czasie; także przyjmuje się wszelką reperację tejże bielizny.—Tamże są do sprzedania SZAFY i BUFETA sklepowe, mało używane, zdatne do każdego handlu, oraz LAMPA naftalinowa do oświetlania sklepu. (17,786).

DOM KOMMISOWO-HANDLOWY
Władysława Epsteina
SKŁAD HURTOWY WIN,
ulica Królewska 1066k, w pałacu dawniej Hr: Łubieńskich, obecnie Wgo Dubarle.

Ma na składzie: Wina Francuzkie czerwone i białe, Wina Węgierskie i Koniaki, których sprzedaż odbywa na butelki i beczki; Wina Szampańskie i Wina Węgierskie od 60 kop: do 50 rs: butelka.—Zarazem ajentura Win Francuzkich znanej firmy Eschenauer, Benecke et Comp., z Bordeaux i Win Szampańskich nowej i doskonałej, a w kraju nieznanej firmy E. Bazille et Comp., z zamku Ludes, koło Rheims (we Francji.) (18,895)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania do 3 Stycznia, Łóżko bardzo mało używane, 6 Krzeseł wyplatanych, Lustro tualetowe z fabryki Mintra, ulica Ogrodowa i Biała, Nr 875, w bramie na górze. (18,884)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania: Stół, Kanapa, 2 Fotele, 2 Krzesła mahoniowe, obite safjanem, 3 Kanapy i 6 Krzeseł na sprężynach. obite rypsem, Kanapa i 6 Wiedeńskich Krzeseł, 3 Sofy obite perkalem, 2 Szafy i Komoda jesionowe, Stół jadalny, 2 lombrowe i 1 szachowy, Lustro, Samowar, Łóżko składane żelazne, Materac włosiany i inne rzeczy domowe. Dowiedzieć się można u Szwajcara w Mostowskim Pałacu przy ulicy Przejazd. (18,893)



Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania za pomierną cenę: **Fortepjan** mahoniowy, fabryki Hofera i rozmaite **Meble** orzechowe i i jesionowe, jako to: Szafy, Komody, Umywalnie, Stół jadalny na 24 osób, Stoliki przed łóżka z platami marmurowemi, Krzesła wyplatane, Sofa do spania, Stoły i Stoliki do kart, Serwantka, wszystko w najlepszym stanie oraz rozmaite sprzęty gospodarskie; Firanki z galeryjkami i rozetami, Szafy i sprzęty kuchenne i t. d. Ulica Warecka, Nr 1253A, dom Wgo Boskiego, 2 piętro od frontu, mieszkania Nr 9. (18,875)



Fortepjan mahoniowy
i **Powóz** z fordeklem, do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość pod Nr 870/1, ulica Ogrodowa, w mieszkaniu Wgo Trepki. (18,892)

Jest do wynajęcia Pokój,
z gospodarskiem umeblowaniem, z osobnym wchodem, na 2giem piętrze od frontu, przy ulicy Piwnej, pod Nr 101.— Wiadomość tamże. (18,825)

Przy ulicy Nalewki, wprost Ogrodu Krasińskiego
pod Nrem 2239, jest do najęcia każdego czasu **LOKAL** w oficynie na drugiem piętrze, złożony z 2ch Pokoi, Sypialni, Przedpokoju i Kuchni. — Tamże i na Parterze **POKÓJ** obszerny z osobnym wchodem. (17,731)

Cztery Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,
na dole, do tego Piwnica i Góra wspólna, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia za przystępną cenę, przy ulicy Świeto-Krzyzkiej, Nr 1346G. Wiadomość u Stróża. (18,822)

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem, (Pneumatyczny) D-ra *Brodowskiego*, ulica Wiejska Nr 1734, przyjmuje chorych, przedewszystkiem cierpiących na piersi, głuchotę i ogólne osłabienie, od godziny 8-ej z rana do 3-ej, i od 5-ej do 7-ej po południu. Chorzy zaś z prowincji mogą znaleźć pomieszkanie w zakładzie.

— Doktor *Kohn*, po dziesięcio-letniej bardzo czynnej praktyce w Płocku, przeniósł się do Warszawy i zamieszkał w domu P. Jeziorańskiego przy ulicy Królewskiej, Nr 1062. Chorych przyjmuje u siebie od 8ej do 10ej rano; w godzinach zaś popołudniowych, od 3ej do 5ej; głównie przyjmuje osoby z cierpieniami kobiecemi. (17,824)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Żydówka.* – Jutro: *Czarne domino*, przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Żydzi.* — Jutro: *Sztuka i handel.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Grudnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	73	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	80	50	80	29
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	69	25	68	75
Listy likwidacyjne za rs. 100 . . .	57	75	57	33
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	119	50	119	—
„ „ „ z r. 1866,	113	—	112	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	78	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	68	—	67	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	67	55	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	110	50	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	81	—	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	78	50	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 5⁵/₉
Od Listów likwidacyjnych k. 30.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 24 Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 50 do rs: 9 kop: 30; żyta od rs: 7 kop: — do rs: 7 kop: 12; owsa od rs. 3 kop: — do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 5 kop: — do rs. 5 k: 10 kartofli od rs: 2 k: 25 do rs: 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 24go Grudnia za wiadro od rs: 4 k: 17 do rs: 4 k: 23; za garniec od rs: 1 k: 36 do rs: 1 k: 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor S. *Bogusławski.*